



**ADORACJA DLA NASZEGO JEDYNEGO PANA  
I ZBAWICIELA JEZUSA CHRYSTUSA  
PRZEŻYWANA WRAZ  
ZE ŚWIĘTYM STANISŁAWEM KOSTKĄ ☺**

**Pieśń: Duchu Miłości wylewaj się na nas - 2**

Najdroższy Panie Jezu, jakże niezwykły jest czas, w którym nas teraz tutaj gromadzisz. Kilka dni temu przeżywaliśmy uroczyste Triduum Paschalne oraz V rocznicę śmierci naszego umiłowanego Jana Pawła II. Panie Jezu, Ty do nas chcesz dziś powiedzieć, jak mówił nasz ukochany Ojciec Święty: „**Szukałem Was, teraz przysłiście do mnie i za to Wam dziękuję**”.

Panie Jezu, Twoja miłość do młodych ludzi jest niepojęta i niezgłębiona. Twoja miłość do nas jest wieczna. Dziś Ty, Panie, ukryty w małym, białym kawałku chleba chcesz dawać nam siebie. Jesteś Panie, Bogiem delikatności i czułości. Bogiem szczególnie tych małych owieczek, którymi my właśnie jesteśmy. Panie Jezu, to przyszłość świata zależy od każdego i każdej z nas. Jezu, Ty chcesz nam dawać wszystko o cokolwiek poprosimy na tym dzisiejszym spotkaniu – wszystko, co będzie zgodne z Twoją świętą wolą. Jezu, Ty chcesz nam dziś szczególnie dać niezwykłego orędownika, który pokazuje nam jak można zostać świętym mając zaledwie kilkanaście lat. Święty Stanisławie Kostko – patronie młodzieży, zapraszamy Cię dzisiaj do tej pustelni, zapraszamy Cię na ten czas naszego spotkania, a przede wszystkim zapraszamy Cię do naszego życia.

Maryjo, najlepsza Mamo, oddajemy Ci wszystkie nasze troski i to, co nas tak bardzo absorbuje i prosimy oręduj za nami u Pana. Jesteśmy twoimi dziećmi prosimy, więc naucz nas kochać Twojego Syna tak, jak Ty Go kochałaś.

W lekkim powiewie przyjdź do nas Duchu Święty, ogarnij nas powiewem swojej miłości. Zstąp Duchu Święty – duszo naszej duszy... Rozmiłuj nasze serca... Dotknij... Rozpal... Duchu Święty przyjdź...

**Pieśń: W lekkim powiewie - 113**

Święty Stanisław Kostka urodził się w Rostkowie na Mazowszu, w 1550 roku. Jego ojcem był Jan Kostka, kasztelan zakroczymski, matką - Małgorzata z Kryskich. Stanisław miał jeszcze trzech braci i dwie siostry. Tak charakteryzuje wychowanie domowe starszy brat Świętego Stanisława, Paweł: "Rodzice chcieli, abyśmy byli wychowani w wierze katolickiej, zaznajomieni z katolickimi dogmatami, a nie oddawali się żadnym rozkoszom. Co więcej, postępowali z nami twardo i ostro, nakłaniali nas zawsze – sami i przez domowników - do wszelkiej pobożności, skromności i uczciwości, tak żeby nikt z otoczenia, z licznej również służby, nie mógł się na nas skarżyć o rzecz najmniejszą. Wszystkim tak jak rodzicom wolno nas było napominać, wszystkich jak panów czciliśmy". Święty Stanisław jak wiadomo z akt procesu beatyfikacyjnego, był bardzo wrażliwy. Dlatego ojciec w czasie przyjęć, kiedy musiał na nich bywać i Stanisław, napominał gości do umiaru w żartach, gdyż inaczej chłopiec mógł omdleć.



Panie Jezu, jakież młody wrażliwy chłopak. Niby niczym nieróżniący się od nas. Dlaczego więc my Panie Jezu nie mamy takiej wiary, że możemy być tak wielkimi świętymi jak ten chłopiec. Panie Jezu uzdolnij nas do tak miłej Tobie wrażliwości na ludzką krzywdę, biedę i smutek drugiego człowieka, jaką posiadał Stanisław. Uzdolnij nas do postuszeństwa abyśmy mogli szanować każdego człowieka. Święty Stanisławie spraw, aby nasze serca tak podobały się Bogu jak podobało Mu się Twoje niewinne serce.

Boże, któryś wśród wielu cudów swojej mądrości udzielił Stanisławowi Kostce w młodzieńczym nawet wieku łaskę dojrzałej świętości, spraw prosimy, abyśmy w przyjaźni z Tobą wzrastając za wstawiennictwem Świętego Stanisława przewyciężali nieprawości nasze i dobrze w życiu czyniąc coraz bardziej upodabniali się do Ciebie.

### **Pieśń: Kocham Ciebie Jezu - 30**

Pierwsze wiadomości szkolne Święty Stanisław zdobywał w domu. Gdy miał lat 14, rodzice wysłali go na dalszą naukę, wraz z jego

bratem Pawłem, do Wiednia. Chłopcy zamieszkali w internacie ojców jezuitów. Tam też uczęszczali do szkoły. Młodzieńcy uczestniczyli w codziennej Mszy Świętej, wspólnej modlitwie, comiesięcznej spowiedzi. Świętemu Stanisławowi bardzo się to podobało, lubił być blisko spraw Bożych. Na początku miał trudności z nauką, ale przez swoją pracowitość stał się jednym z najlepszych uczniów. Regulamin cesarskiego gimnazjum, prowadzonego przez jezuitów, taki głosił program: "Taką pobożnością, taką skromnością i takim poznaniem przedmiotów niech się uczniowie starają ozdobić swój umysł, aby się mogli podobać Bogu i ludziom pobożnym, a w przyszłości ojczyźnie, aby sobie samym przynieść korzyść".

Panie Jezu umysł Stanisława kształtowałeś przez zgłębianie nauki, a przez ćwiczenie umysłu swą boską dłoń kształtowałeś jego wolę dotykając serca. Pokazałeś, że jeśli ktoś współpracuje z Twoją łaską z najgorszego może stać się najlepszym uczniem. Panie ileż my mamy wymówek siadając do nauki, pracy czy modlitwy: nie umiem, nie chce mi się, nie potrafię, jestem zbyt zmęczony, zbyt słaby... Jezu tutaj i teraz chcemy Ciebie przeprosić w chwili ciszy za każde z tych słów, za każdą łaskę, którą zmarnowaliśmy.

(chwila ciszy)



Prosimy Cię Panie, za wstawiennictwem świętego Stanisława oświeć światłem swojej mądrości umysły nasze i daj nam pomoc potrzebną w nauce, by prawda, którą zdobywamy utwierdziła nas przy Tobie. Spraw, byśmy wykorzystując zdobytą wiedzę służyli Tobie w braciach naszych i wspólnie z Tobą pracowali nad doskonaleniem świata.

Święty Stanisławie patrząc na naszą skruchę i biedę duchową chcesz nam powtarzać: Nie bójcie się, bo Jezus mówi do każdego i każdej z Was: „**Wystarczy Ci mojej łaski**”.

**Pieśń: Łaską jesteśmy zbawieni - 20**

Stanisław zachorował w grudniu 1565 roku. Według własnej relacji Święty Stanisław, kiedy był pewien śmierci a nie mógł otrzymać Komunii Świętej, gdyż właściciel domu nie chciał wpuścić kapłana, wtedy sama Święta Barbara, patronka dobrej śmierci, do której się zwrócił, w towarzystwie dwóch aniołów nawiedziła jego pokój i przyniosła mu Wiatyk. W tej samej chorobie zjawiła mu się Najświętsza Panna z Dzieciątkiem, które mu złożyła na ręce. Od niej też doznał cudu uzdrowienia i usłyszał polecenie, aby wstąpił do Towarzystwa Jezusowego.

Boże nasz dobry Ojciec Ty jesteś samą miłością i obficie nas nią obdarzasz, wysłuchaj łaskawie naszej prośby i spraw, byśmy za przykładem świętego Stanisława codziennie świadcząc o Tobie życie nasze miłością Boga i bliźniego wypełniali. Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość Twoja Panie nie odstąpi od nas...

### **Pieśń: Bo góry mogą ustąpić - 464**

Święty Stanisław miał wiele trudności w oddaniu Bogu swojego życia. Jezuita, bowiem nie mieli zwyczaju przyjmować kandydatów bez zezwolenia rodziców, a na to młody Kostka nie mógł liczyć. Zdobywa się, więc Stanisław na heroiczny czyn i ucieka z Wiednia. Szczęśliwie, przy pomocy dobrych ludzi chłopak, dotarł do Rzymu, do klasztoru ojców jezuitów. Tam spotkał dobrego zakonnika, który na próbę przyjął Świętego Stanisława do życia wspólnoty zakonnej. Wszyscy zakonnicy podziwiali dużą jego odwagę i mocne przywiązanie do spraw Bożych. Jeden z ważnych przełożonych w klasztorze powiedział o Stanisławie, że "był to człowiek mały ciałem, ale wielki duchem".

Panie Jezu jak bardzo ten młody chłopak się poświęcił, aby móc służyć swoim sercem Tobie. Przeciwstawił się wszystkim, aby pójść drogą powołania. Wszchemogący Panie, który przedziwnym zrzędzeniem wybrałeś Świętego Stanisława Kostkę i uzdolniłeś go do wierności Tobie, wejrzyj na naszą słabość i niestałość. Spraw łaskawie, abyśmy - dzięki wstawiennictwu i opiece tegoż Świętego - do końca naszego życia w wierności Tobie wytrwali.

Stanisław rozpoczął nowicjat pełen szczęścia, że nareszcie spełniły się jego marzenia, już w Wiedniu jego maksymą było zdanie, które zawsze powtarzał: "Do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich winieniem żyć".

A jednak nie było dane zaznać Stanisławowi spokoju nawet tutaj. Na wiadomość, że Stanisław znajduje się w nowicjacie rzymskim, ojciec postanowił za wszelką cenę wydobyć go stamtąd. Wykorzystał w tym celu wszystkie możliwości. Do Stanisława wysłał list, pełen wymówek i gróźb. Za poradą przełożonych Święty Stanisław odpisał ojcu, że powinien raczej dziękować Bogu, że wybrał jego syna na swoją służbę.

Ojczy niebieski niesamowicie trudna droga spotkała tak młodego Świętego. Jezu „w ogniu doświadcza się złoto a ludzi miłych Bogu w piecu utrapienia” - tak właśnie czyniłeś ze Stanisławem. Ileż on musiał wycierpieć – nawet tak jak Ty musiał być odrzucony przez najbliższych. Panie serdecznie Cię prosimy: oczyść sumienia i za wstawiennictwem Świętego Stanisława racz nas zachować w nieustannej opiece, byśmy jak On służyli Tobie w wierności ciała i duszy.

### **Pieśń: Wszystko mogę w Tym - 379**

W pierwszych miesiącach 1568 roku Święty Stanisław złożył śluby zakonne. Teraz nic go już nie wiązało z ziemią. Dnia 1 sierpnia 1568 roku święty Piotr Kanizjusz miał konferencję do nowicjuszków. Prowincjał niemiecki pouczał, że tak należy spędzić każdy miesiąc, jakby był ostatni. W tym czasie Święty Stanisław odezwał się: "Dla wszystkich ta nauka męża Świętego jest przestroga i zachętą, ale dla mnie jest ona wyraźnym głosem Bożym. Umrę, bowiem jeszcze w tym miesiącu".

Koledzy zlekceważyli te słowa. Jeszcze dnia 5 sierpnia zabrał Stanisława do Bazyliki Matki Bożej Większej na doroczny odpust jeden z Ojców. Gdy byli w drodze, zapytał Stanisława niespodziewanie: "A czy ty naprawdę i szczerze kochasz Matkę Najświętszą?" Stanisław odparł bez wahania: "Ojczy, oczywiście przecież to Matka moja!". Za kilka dni miało przypaść święto Wniebowzięcia Matki Bożej. Stanisław z zapałem opowiadał swoim kolegom, jak pięknie muszą ten dzień obchodzić

w niebie aniołowie i święci. A potem dodał: "Jestem pewien, że będę mógł w najbliższych dniach osobiście przypatrzeć się tym uroczystościom i w nich uczestniczyć".

W prostocie serca kilka dni później Stanisław pisze list do Matki Bożej i chowa go na swojej piersi. Przyjmując Komunię świętą, prosi świętego Wawrzyńca, aby uprosił mu u Boga łaskę śmierci w święto Wniebowzięcia. Prośba została wysłuchana. Wieczorem jeszcze tegoż dnia poczuł się bardzo źle. Kolejne dni przynosiły coraz gorszy stan zdrowia Świętego. Zapytany, czy nie ma jakiegoś niepokoju, odpowiedział, że nie, bo ma ufność w Miłosierdzie Boże i zgadza się najzupetniej z wolą Bożą. Nagle w pewnej chwili, jak zeznał świadek naoczny, kiedy Stanisław modlił się, twarz jego zajaśniała tajemniczym blaskiem. Kiedy ktoś się do niego zbliżył, by go zapytać, czy czegoś nie potrzebuje, wtedy mówił, że widzi Matkę Bożą. Po północy 15 sierpnia 1568 roku Święty Stanisław przeszedł do wieczności.

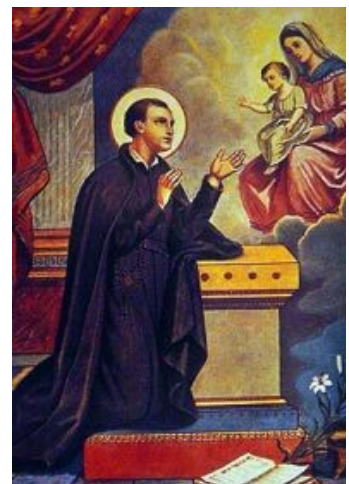
Panie, czy ja, mając zaledwie osiemnaście lat, byłbym zdolny umrzeć z miłości do Ciebie?

(chwila ciszy)

Panie Jezu wysłuchaj naszej prośby, którą za przyczyną Świętego Stanisława zanosimy: użyż łaski szczęśliwego przejścia do wieczności i radosnego spotkania z Tobą. Wzmocnij w nas wiarę, że po zmartwychwstaniu żyć będziemy w chwale wśród świętych i wybranych Twoich.

**Pieśń: Jezu Tyś jest światłością mej duszy - 28**

Panie Jezu właśnie dziś tu i teraz chcemy całym sercem w Litani do Świętego Stanisława Kostki prosić Cię w intencjach, które przynieśliśmy ze sobą. Jezu wierzymy, że dasz nam każdą łaskę, która będzie zgodna z Twoją świętą wolą.



## Litania do Świętego Stanisława Kostki

(uklęknijmy)

Kyrie eleison.

Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże

Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, jedyny Boże

Święta Maryjo, Królowo wyznawców, módl się za nami

Święty Stanisławie, miłością Boską zawsze pałający

Święty Stanisławie, gorliwy czcicielu Najświętszego Sakramentu

Ołtarza

Święty Stanisławie, ukochany synu Najświętszej Maryi Panny

Święty Stanisławie, pobożny sługo Świętej Barbary

Święty Stanisławie, łaskawy obrońco konających

Święty Stanisławie, wybrana ozdobo Towarzystwa Jezusowego

Święty Stanisławie, mężny siebie samego zwycięzco

Święty Stanisławie, dzielny pogromco duchów piekielnych

Święty Stanisławie, wspaniałomyślny wżgardzicielu świata

Święty Stanisławie, niewzruszona wśród prześladowania opoko

Święty Stanisławie, jaśniejące zwierciadło nabożeństwa

Święty Stanisławie, doskonały wzorze posłuszeństwa

Święty Stanisławie, mistrzu skromności i świątobliwości

Święty Stanisławie, piękny kwiecie czystości

Święty Stanisławie, gorliwy w dopełnianiu powołania Boskiego

Święty Stanisławie, zwycięzco własnych zmysłów

Święty Stanisławie, któryś świętej ze chrztu niewinności aż do

śmierci dochował

Święty Stanisławie, którego aniołowie niebiescy Ciałem

Najświętszym karmili

Święty Stanisławie, któremu Maryja Dziecię Jezus na rękę złożyła

Święty Stanisławie, któryś nieprzyjaciela dusz znakiem krzyża św.

odpędził

Święty Stanisławie, któryś godzinę śmierci swej przepowiedział

Święty Stanisławie, którego sława wielkiej świątobliwości słynie po

całym świecie

Święty Stanisławie, któryś ojczyznę swoją z różnych przygód i  
niebezpieczeństw wyratował

Święty Stanisławie, opiekunie młodzieży niewinnej

Abyśmy cnoty Twoje naśladowali, uproś nam u Boga

Abyśmy bez Sakramentów świętych z tego świata nie schodzili

Abyśmy pokusy czarta, świata i ciała zwyciężali

Abyśmy zawsze bogobojnie żyli

Abyśmy zbawienia wiecznego dostąpić mogli

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami

Módl się za nami św. Stanisławie

Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych

Módlmy się: Boże, któryś wśród rozlicznych cudów swej mądrości także i tego dokonał, żeś w młodocianym nawet wieku łaskę dojrzałej świętości dać raczył, spraw, prosimy Cię, abyśmy za przykładem błogostawionego Stanisława zbawiennie z czasu życia korzystali i skwapliwie do wiecznego zdążali pokoju. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

### **Pieśń: O Jezu cichy i pokorny - 25**



Panie Jezu, chcemy dziś oddawać nasze serca Tobie przez wstawiennictwo Świętego Stanisława Kostki. W głębokiej miłości przyjmij Panie nasze modlitwy i spraw abyśmy stali się narzędziami Twojej miłosiernej miłości.



(będziemy powtarzać)

Panie Jezu, Nauczycielu Zmartwychwstały,  
przez wstawiennictwo Świętego Stanisława Kostki  
oddaję się Tobie na własność.  
Jezu od dziś chcę należeć wyłącznie do Ciebie  
oddaję Ci moje dłonie  
aby mogły podnosić smutnych i znękanych,  
oddaję Ci moje usta  
aby mogły głosić Twoją miłość,  
oddaję Ci moje serce  
aby biło zgodnie z rytmem bicia Twojego serca.  
Święty Stanisławie Kostko dopomagaj mi  
abym mógł żyć dla Jezusa  
bo On jest moim jedynym Panem i Zbawicielem.  
Jezu moja miłość oddaje się Tobie  
i poświęcam bez reszty.  
Amen.

**Pieśń: Uwielbiam Imię Twoje Panie - 60**



Kończąc czas tej świętej adoracji prosimy Cię Jezu złóż w tym błogostawieństwie, które za chwile otrzymamy na czole każdego i każdej z nas pocałunek swojej miłości, pocałunek powołania do świętości, który wycisnie się jak znamię na naszych sercach, tak jak u Świętego Stanisława Kostki. Jezu błogostaw nas...

**Pieśń: Dzięki Ci składamy o Panie... - 67**